



Para z Iławy jedzie na koniec Europy w ekstremalnym charytatywnym Złombolu! Chcą spełnić marzenia dzieciaków z domu dziecka

data aktualizacji: 2023.07.03



Tu nie ma czerwonego dywanu, nie oczekuj też wypasionej wycieczki, bezglutenowego jedzenia i pięciu gwiazdek - ani czterech, ani... jednej! Tak organizatorzy opisują trudy 17. Złombolu - trwającej już tegorocznej edycji największego charytatywnego rajdu na świecie. Zamiast wygod jest wyzwanie, przygoda i przede wszystkim - pomoc podopiecznym domów dziecka.

Wyzwanie pokonania dystansu ponad 3 tysięcy kilometrów - autem komunistycznej produkcji - podjęła m.in. para z Iławy - przedsiębiorca Dariusz Kroplewski wraz z żoną Iwoną.

To dla nich nie "pierwszyna", bo uczestniczyli w Złombolu już wcześniej. Ale tegoroczna edycja charytatywnego rajdu jest szczególnie wymagająca, nie ukrywa organizator, Fundacja "Nasz Śląsk".

- Nigdy wcześniej Złombol nie był tak daleko! - podają, a w zapowiedzi czytamy: Będzie ekstremalnie! Będą zatarte silniki! Będzie wielki wyczyn! Nie będzie pomocy! Będzie wielka przygoda i prawdziwy sprawdzian dla sprzętu, zaradności i psychiki uczestników!

Trudy wyjątkowej podróży uczestnicy znoszą w szczytnym celu. Pomogą w ten sposób podopiecznym domów dziecka. Chodzi m.in. o to, aby spróbować spełnić ich wyjątkowe, osobiste marzenia, ale nie tylko.

- Cel zbiórki pozostaje bez zmian, natomiast sposób wydawania już tak. Planujemy całość zebranej kwoty przeznaczać na pomoc psychologiczną: terapie indywidualne, terapie grupowe, superwizje dla wychowawców, na wyjazdy na: wycieczki, obozy, kolonie, ferie, wyjazdy klubowe (w ramach indywidualnych zainteresowań), a także spełnianie marzeń "szytych na miarę". To może być kurs prawa jazdy, kurs językowy, sprzęt sportowy, prenumerata ukochanej gazety, prezent z okazji ważnego wydarzenia... Wiele możliwości i wiele przyjemności zawiera się w tym punkcie, a już na pewno możliwość decydowania o sobie - podkreśla Fundacja.

Inicjatywa to już 17 lat dla dzieci z domów dziecka z wynikiem ponad 14,3 miliona złotych na spełnianie ich marzeń.

W tym roku każda ekipa ma za zadanie zebrać co najmniej 3 000 zł (w tym 2 800 od darczyńców i 200 zł wpisowego od teamu).

Nasi reprezentanci, Dariusz i Iwona, jadą dużym Fiatem z napisem Kropa Farm (to nazwa prowadzonej przez pana Dariusza firmy).

- *Ich auto oczywiście nie ma klimatyzacji i innych wygód. Cała koncepcja tego przedsięwzięcia polega na tym, że nie ma być lekko - mówi Marta, córka pana*

Dariusza. - Wierzę, że sobie poradzą, ale na pewno potrzebują wsparcia duchowego. Każde dobre słowo, słowo wsparcia jest mile widziane!

Złombol wyruszył 1 lipca ze Stadionu Śląskiego w Chorzowie. Do Nazaré w Portugalii uczestnicy dotrą 5 lub 6 lipca. Na stronie <https://zlombol.pl/live-teraz/> można na żywo śledzić lokalizację wybranej ekipy. Gdy sprawdzaliśmy w poniedziałkowy poranek, nasz łański KropaTeam jechał właśnie przez Le Creusot w centralnej Francji.

Już (stosunkowo) niedaleko! Życzymy szerokiej i szczęśliwej drogi!

A jeśli ktoś chce wesprzeć zbiórkę na rzecz spełniania marzeń dzieci z domów dziecka, może to zrobić za pośrednictwem [tej strony](#) - także wybierając "skarbonkę" określonej ekipy.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: archiwum prywatne.

Pan Dariusz z Ławy i jego duży Fiat. Nie ma "klimy", nie ma wygod, do przejechania ponad 3 tysiące km!



Nie ma być lekko, ale uczestnikom przyświeca szczytny cel.



Ławianie szczęśliwie dotarli już do centralnej Francji.



Cel: Nazaré na portugalskim wybrzeżu.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/71359-para-z-ilawy-jedzie-na-koniec-europy-w-ekstremalnym-charytatywnym-zlobolu-chca-spelnic-marzenia-dzieciakow-z-domu-dziecka>